

Aleg. 48

Sprawozdanie

Wydziału krajowego w przedmiocie wykształcenia kobiet w zakresie gospodarstwa wiejskiego i domowego.

Wysoki Sejmie!

W przedłożonem Wys. Sejmowi na wiosennej sesji roku 1907 sprawozdaniu naszym z dnia 7. listopada 1906 LW. 111.681/906 w przedmiocie wykształcenia kobiet w zakresie gospodarstwa wiejskiego i domowego przedstawiono sposoby gospodarczego wykształcenia kobiet, jakie z biegiem czasu wyrobiły się w krajach zachodniej i środkowej Europy, oraz zestawiono zabiegi i próby czynione w tym kierunku w naszym kraju.

Niniejsze sprawozdanie dotyczące tego samego przedmiotu, uważamy za wskazane podzielić również na dwie części.

Pierwsza część zawiera opis obecnego stanu, względnie rozwoju istniejących w naszym kraju zakładów dla gospodarczego wykształcenia kobiet, druga obejmuje pewien program na najbliższą przyszłość w celu uczynienia choć w części zadość uczuwaney coraz powszechniej potrzebie wykształcenia kobiet w zakresie gospodarstwa wiejskiego i domowego.

I.

Powiatowa szkoła gospodyń wiejskich w Albigowej pod Łańcutem. Na kurs zimowy roku szkolnego 1907/8 zapisało się 31 uczenic. Z tych pochodziły 5 z powiatu łańcuckiego, 4 z pow. dąbrowskiego, 3 z pow. wadowickiego, 4 z pow. rzeszowskiego, 3 z pow. krośnieńskiego, 1 z pow. jasielskiego, 1 z pow. mieleckiego, 1 z pow. brzeżańskiego, 1 z pow. jarosławskiego, 1 z pow. nowotarskiego, 1 z pow. samborskiego, 1 z pow. sokalskiego, 1 z pow. brzeskiego, 1 z pow. staro-samborskiego, 1 z pow. niskiego, 1 z pow. gorlickiego, wreszcie 1 z Królestwa Polskiego.

Z wyjątkiem dwóch uczenic wszystkie płaciły opłatę za utrzymanie w internacie, oraz za naukę w kwocie 5-24 K miesięcznie. Cyfry te świadczą o znacznym wzroście frekwencji, a tem samem rozwoju szkoły. Ujemną stroną szkoły jest brak należytych urządzeń jak własnej obory, którą tylko w bardzo niedostateczny sposób może zastępować dość od szkoły odległa obora plebańska, następnie brak chlewni, spiżarni, pola niezbędnego pod uprawę paszy zielonej dla krów, ogrodzenia itp.

Brak tych urządzeń stwierdził delegowany dla zbadania tej sprawy na miejscu dyrektor krajowej szkoły rolniczej w Miłocinie, a Wydział krajowy pismem z dnia 8. listopada 1907 LW. 106.886 oznajmił Wydziałowi powiatowi w Łańcutcie,

że gotów jest przynąć subwencję w kwocie 1.500 K na częściowe pokrycie kosztów niezbędnie potrzebnych urządzeń, oraz najpilniejszych adaptacyj i wezwał Wydział powiatowy, aby w porozumieniu z księdzem kanonikiem Tyczyńskim, oraz kierowniczką szkoły przedłożył wnioski, oraz przybliżony kosztorys tych urządzeń, względnie adaptacyj.

Do chwili zamknięcia niniejszego sprawozdania, nie otrzymał Wydział krajowy mimo kilku urgensów odpowiedzi od czynników miejscowych. Co się tyczy sprawy subwencyonowania tej szkoły, to gdy w r. 1906 wstawił Wys. Sejm do budżetu funduszu krajowego na r. 1906 subwencję w kwocie 2.000 K na rzecz szkoły albigowskiej, to w r. 1907 uchwalony został tylko ryczałt na zasiłki dla szkół gospodyń wiejskich i na stypendya dla przyszłych nauczycielek w tych szkołach w łącznej kwocie 10.000 K.

Owoż z tego ryczałtu przyznał Wydział krajowy tej szkole zasiłek w r. 1907 w kwocie 3.000 K prócz osobnego jednorazowego zasiłku na zakupno kurników w kwocie 400 K, a nadto nadzwyczajną subwencję inwestycyjną w kwocie 1.500 K.

Wobec bowiem znacznego rozwoju szkoły i stwierdzonej koniecznej potrzeby inwestycji dotychczasowe subwencje w kwocie 2.000 K rocznie okazały się stanowczo niewystarczające.

Natomiast nie uwzględnił Wydział krajowy próśby Wydziału pow. w Łańcucie o ukrajowienie szkoły gospodyń wiejskich w Albigowej.

Wkońcu nadmienia się, że c. k. Ministerstwo rolnictwa reskrytem z 19/10 1907 r. L. 19.343 poleciło c. k. Namiestnictwu wyrazić p. Maryi Gostkowskiej, kierownicze szkoły, uznanie za skuteczną działalność na polu nauki gospodarstwa.

Szkoła gospodarstwa domowego i wiejskiego w Olesku (w Pietrzychach) pow. złoczowskiego. W roku ubiegłym przeprowadzono przedewszystkiem organizację założonej z inicjatywy i ofiarności grona Pań, byłych uczenic zakładu w Kuznicach pod Zakopanem, szkoły gospodarstwa domowego i wiejskiego w Olesku.

W szczególności utworzyły założycielki tej szkoły w celu dalszego prowadzenia i utrzymania szkoły Towarzystwo dla gospodarczego wykształcenia kobiet z siedzibą w Olesku. Statut tego stowarzyszenia zatwierdziło c. k. Namiestnictwo reskrytem z dnia 28. listopada 1907 L. 147.286. W postanowieniach §§ 15. i 19. tego statutu zastrzeżono Wydziałowi krajowemu, jak długo szkoła pobierać będzie subwencję z funduszu krajowego, prawo nominacji jednego członka kuratorji, zatwierdzanie sił nauczycielskich, oraz planu i regulaminu szkoły, wreszcie prawo ewentualnej decyzji co do przeznaczenia funduszu Towarzystwa na wypadek jego rozwiązania.

Następnie w myśl uchwały Wys. Sejmu z dnia 15. marca 1907, polecającej Wydziałowi krajowemu, aby wziął pod rozwagę wydatniejsze poparcie szkoły, ewentualnie przeniesienie jej przy pomocy kraju do Zamku oleskiego, postanowił Wydział krajowy opróżnić tę część zamku oleskiego, w której mieści się obecnie w myśl uchwały sejmowej z dnia 18. marca 1899 publiczna dwuklasowa szkoła ludowa połączona z dopełniającym kursem rolniczym, i oddać tę część zamku na pomieszczenie szkoły gospodyń wiejskich w Olesku.

Z powodu, iż wspomniane opróżnienie części zamku oleskiego, z którem złączoną jest ściśle sprawa budowy budynku szkolnego w Olesku dla dwuklasowej szkoły publicznej, nie może tak rychło nastąpić, nie mniej ze względu, że lokal Towarzystwa szkoły ludowej, w którym umieszczono szkołę gospodyń wiejskich, był za szczupłym, a nie można było dla szkoły znaleźć odpowiedniego umieszczenia w mieście Olesku, przeniesiono czasowo w październiku 1907 szkołę gospodyń do Pietrzych pod Krasnem, miejscowości powiatu Złoczowskiego.

Umieszczenie szkoły w Pietryczach, gdzie wynajęto dwór, budynki gospodarskie, mleczarnię, oraz wydzierżawiono obszerny ogród za cenę bardzo umiarkowaną 700 K. rocznie, jest pod każdym względem korzystne.

Szkoła cieszy się znaczną popularnością u miejscowej ludności. Uczęszcza do niej 14 uczniów, wyłącznie córek włościan, które mieszkają w internacie.

W chwili wygotowania niniejszego sprawozdania zajęte są w tej szkole dwie sily nauczycielskie, a sprawa pozyskania trzeciej sily nauczycielskiej jest w toku.

Stosując się do powołanej wyżej uchwały sejmowej z 15. marca 1907 udzielił Wydział krajowy w r. 1907 subwencyę z funduszu krajowego na r. 1907 w łącznej kwocie 1.500 koron; a nadto wyasygnował subwencyę państwową w kwocie 2.000 K., wyjednaną przy poparciu Wydziału krajowego u c.k. Rządu jako jednorazowy zasiłek. Subwencye te przeznaczone zostały na częściowe pokrycie kosztów przeniesienia szkoły z Oleska do Pietrycz, zapłacenie czynszu najmu za pierwsze półrocze, zakupno przyrządów mleczarskich i wogóle na częściowe pokrycie kosztów prowadzenia i utrzymania szkoły.

W końcu dodajemy, że według pisma c. k. Rady szkolnej okręgowej w Złoczowie z dnia 23. grudnia 1907 L. 1869 sprawa budowy nowego budynku szkolnego dla dwuklasowej szkoły ludowej, mieszczącej się obecnie w zamku oleskim, postąpiła o tyle naprzód, iż wydano orzeczenie co do zakupna gruntu pod szkołę, której budowa rozpocznie się z wiosną r. 1908 tak, iż prawdopodobnie w jesieni tego roku będzie ukończoną.

Szkoła gospodarstwa wiejskiego i domowego dla dziewcząt w m. Korczyn pow. Krośnieńskiego. Uzupełniając zawarte w zeszłorocznem naszym sprawozdaniu z dnia 7. listopada 1906 LW. 111 681/906 daty odnoszące się do tej szkoły, ufundowanej kosztem JExc. Najprzew. księdza Biskupa przemyskiego ob. łać. Dr. Pelczara, zaznaczamy, że w r. szkolnym 1906/7 uczęszczało do tej szkoły, prowadzonej przez Siostry Służebnice Serca Jezusowego, 12 dziewcząt z parafii korczyńskiej, a w ostatnim czasie przyjęto dwie internistki.

Według sprawozdania kierownika kraj. niższej szkoły rolniczej w Suchodole, który na polecenie Wydziału krajowego zbadał na miejscu stan tej szkoły, nie posiada ona odpowiednich urządzeń szkolnych. Wskutek tego przychyliając się w części do prośby kierownictwa szkoły gospodyń wiejskich w Korczynie, przyznał Wydział krajowy jednorazowy zasiłek w kwocie 500 K. na ulepszenie urządzeń szkoły, w szczególności na rozszerzenie stajni, urządzenie komórki dla drobiu, gnojarni, ewentualnie na rozszerzenie stodoły.

Szkoła gospodarstwa domowego we Lwowie utrzymywana przez Spółkę udziałową „Gospodarstwo domowe“ we Lwowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Uchwałą z dnia 18. marca 1907 przekazał Wys. Sejm Wydziałowi krajowemu do załatwienia z ryczałtu na zasiłki dla szkół gospodyń wiejskich i na stypendya dla przyszłych nauczycielek w tych szkołach, petycyę wymienionej szkoły o udzielenie subwencji z funduszu krajowego.

Z postanowień statutu tego Stowarzyszenia okazuje się, że powyższa szkoła jest jednym z przewidzianych w statucie środków, mających na celu podniesienie gospodarstwa domowego wyłącznie członków Towarzystwa związanego w spółkę udziałową.

W pierwszym roku istnienia liczyła szkoła 50 uczniów dochodzących, które prócz teoretycznej pobierały również praktyczną naukę gotowania. Sporządzane przez uczennice obiady sprzedaje się i z tego źródła dochodów nie mniej z opłat od uczniów, udziałów członków Stowarzyszenia i wynajmowania sali szkolnej jest szkoła utrzymywana.

Do szkoły tej uczęszczają również w charakterze hospitantek nauczycielki publicznych szkół ludowych.

Wydział krajowy pragnąc poprzeć usiłowania Towarzystwa w kierunku wykształcenia w szkole jej uczenie na przyszłe nauczycielki gospodarstwa domowego, udzielił temu Stowarzyszeniu jednorazową subwencję w kwocie 400 K. na r. 1908.

Praktyczna wyższa szkoła ogrodnicza żeńska w Gumniskach pod Tarnowem.

Szkołę tę zorganizował od 1. lipca 1906 naczelnym ogrodnik XX. Sanguzków w Gumniskach p. W. Nowak. W myśl przepisów organizacyjnych tej szkoły mogą być do niej przyjęte praktykantki zwyczajne i nadzwyczajne. Od pierwszych wymaga się ukończonego wieku 15 lat, świadectwa zdrowia i przynajmniej ukończonej 5. klasy szkoły wydziałowej. Przyjęcie do szkoły zależnym jest od złożenia egzaminu wstępnego, od którego uwolnione są tylko kandydatki, które ukończyły seminaryum nauczycielskie, gimnazjum lub liceum. Uczennice zwyczajne mieszkają w internacie i mają, prócz wpisowego w kwocie 20 kor. rocznie, opłacić 40 kor. miesięcznie za naukę i utrzymanie.

Większość jednak kandydatek zarabia pracą w ogrodzie na swe utrzymanie.

Internat mieści się w ubikacjach ofiarowanych na ten cel przez X. Sanguszkową.

Prócz tej szkoły założył p. Nowak niższy kurs ogrodnictwa dla chłopców. Szkoła prowadzona jest głównie w kierunku praktycznym.

W r. 1907 zgłosiło się 6 uczenie do egzaminu, a 4 złożyły go z postępowaniem bardzo dobrym.

Nauki teoretycznej udzielali w ubiegłym roku w tej szkole zaangażowani przez p. W. Nowaka profesorowie gimnazjum z Tarnowa.

Ze względu, że szkoła ta jest bardzo dobrze prowadzoną oraz, że koszta teoretycznych wykładów były stosunkowo znaczne, udzielił Wydział krajowy jednorazowy zasiłek w kwocie 1.100 kor. na częściowe pokrycie kosztów utrzymania tego zakładu w r. 1907/8.

W ostatnim czasie podniesiono myśl przeniesienia tej szkoły do Dębowca (pow. Jasło), a Zwierzchność tej gminy wniosła do Wydziału krajowego ofertę w sprawie wydzierżawienia w tym celu realności gminnej, składającej się z 9 morgów gruntu, oraz budynków, na dłuższy przeciąg czasu i pod najkorzystniejszymi warunkami.

Wskutek tej oferty gminy Dębowca oznajmił Wydział krajowy reskryptem z dnia 1. listopada 1907 LW.: 71.597 Wydziałowi pow. w Jasle, że gotów jest wziąć pod rozwagę wyjednanie u Wys. Sejmu znaczniejszej subwencji z funduszu krajowego na częściowe pokrycie kosztów utrzymania tej szkoły, jednak po uznaniu jej za szkołę powiatową i po dopełnieniu całego szeregu warunków, od których zawisło utrwalenie bytu i dalszego utrzymania tego zakładu naukowego.

Do chwili zamknięcia niniejszego sprawozdania nie otrzymaliśmy odpowiedzi w tej sprawie od czynników miejscowych.

Projektowana szkoła gospodyń wiejskich w Szynwałdzie (pow. Tarnowskiego). Szkoła ta nie jest dotąd zorganizowaną. Obecnie wzniesiony został staraniem księdza Aleksandra Siemieńskiego proboszcza w Szynwałdzie, jednopiętrowy budynek mający 20 ubikacyj, przeznaczony na szkołę, w której kształcić się mają dziewczęta wiejskie z parafii szynwałdzkiej i z gmin powiatu tarnowskiego na samoistne gospodynie. Brak jednak wewnętrznego urządzenia i najniezbędniejszych budynków gospodarczych. Na prośbę ks. A. Siemieńskiego delegował Wydział kraj. kierownika Szkoły rolniczej w Miłocinie, który udzielił petentowi na miejscu wskazówek fachowych co do rozmieszczenia budynków gospodarczych szkoły.

Również pezyznał Wydział krajowy stypendya z funduszu kraj. dla dwóch SS. Służebniczek mających się wykształcić na nauczycielki w tej szkole w łącznej kwocie 1.000 K. Wypłatę zaś tych stypendyów uczyniliśmy zawisłą od wykazania, że wspomniane kandydatki uzyskały przyjęcie na kurs gospodarstwa domowego w szkole w Söhle.

W końcu poparł Wydział krajowy prośbę ks. S o udzielenie subwencji z funduszków państwowych na częściowe pokrycie kosztów wykończenia budynku szkolnego i wewnętrznego urządzenia.

Projektowana przez Towarzystwo zakładu bł. Kunegundy w Nowym Sączu szkoła gospodyń wiejskich.

Towarzystwo to zbiera od szeregu lat fundusze na założenie szkoły gospodyń wiejskich w powiecie nowosądeckim. Stan funduszków, jakimi Towarzystwo rozporządza na ten cel, wynosił z końcem roku 1906 kwotę 9.947 K. 32 h. W budżecie funduszu krajowego wstawianą była corocznie kwota 600 K. dla wspomnianego Towarzystwa. W preliminarzu budżetu na r. 1908 niema tej subwencji, wobec podwyższenia ryczałtu na zasiłki dla szkół gospodyń wiejskich, nie mniej ponieważ Towarzystwo nie podjęło dotąd żadnych kroków w kierunku przystąpienia do założenia projektowanej szkoły.

Tak przedstawia się stan istniejących, oraz projektowanych szkół gospodarstwa domowego i wiejskiego w naszym kraju.

Uchwałą z dnia 15. marca 1907 polecił Wysoki Sejm Wydziałowi krajowemu, aby ponownie wziął pod rozwagę założenie krajowej szkoły dla gospodyń wiejskich w jednym z powiatów środkowej części naszego kraju i przedłożył odpowiednie wnioski. Wobec jednak obecnego stanu wykształcenia gospodarczego kobiet w kraju, nie mniej z powodu, że Wydział krajowy zajmuje to zasadnicze stanowisko, iż inicjatywa o zakładaniu, opieka, oraz utrzymanie tego rodzaju szkół powinny być rzeczą czynników miejscowych, a subwencje krajowe przyczyniałyby się do pokrywania tylko części wydatków, nie uważał Wydział krajowy za wskazane przedkładać Wys. Sejmowi wniosku o założenie krajowej szkoły gospodyń wiejskich i z tych samych powodów nie uwzględnił prośby Wydziału powiatowego w Łańcucie o ukrajowienie szkoły gospodyń wiejskich w Albigojowej.

To zasadnicze stanowisko uzasadnił Wydział krajowy szczegółowo w sprawozdaniu z dnia 7. listopada 1906 LW. 111.681/906 w przedmiocie wykształcenia kobiet w zakresie gospodarstwa wiejskiego i domowego, a Wysoki Sejm przez przyjęcie powyższego sprawozdania do wiadomości aprobował wspomniane stanowisko Wydziału krajowego.

Natomiast od początku zajmowania się sprawą gospodarczego wykształcenia kobiet uznawaliśmy, że głównym warunkiem rozwoju urządzeń dla tego wykształcenia jest należyte przygotowanie zawodowych sił nauczycielskich.

W tym celu udzielił Wydział krajowy i w roku ubiegłym stypendyów na odbycie nauki w zakrajowych, a nawet zagranicznych szkołach gospodarstwa domowego i wiejskiego osobom, które bądź to są już nauczycielkami w krajowych szkołach gospodyń wiejskich, bądź też zamierzają się poświęcić temu zawodowi.

W szczególności udzieliliśmy znacniejszego zasiłku p. M. Demelównej, nauczycielce publicznej szkoły ludowej w Olesku, która zajmowała się już szkołą gospodyń wiejskich w Olesku, na zwiedzenie i zapoznanie się z organizacją szkół gospodarstwa kobiecego istniejących w Austrii, Niemczech, Szwajcaryi, Belgii, Holandyi i Królestwie, w ogóle na przeprowadzenie blisko rok trwających studyów w zakresie gospodarstwa domowego.

Szczegółowe sprawozdanie p. Demelównej z tej podróży zostało osobno wydrukowane kosztem funduszu krajowego z powodu, że stanowi nowy i poważny materiał naukowy w tej dziedzinie wykształcenia kobiecego.

Również w ostatnim roku przyznał Wydział krajowy stypendya na odbycie całego kursu gospodarstwa domowego w szkole we Friedland pp. Irenie Gąwlikowskiej, Izabeli Nejtekównej, Zofii Wójcikównej i Janinie Radzikowskiej.

Z kursów tych przywiozły stypendystki chlubne świadectwa, a pierwsza z nich zajęta już jest w charakterze nauczycielki w szkole gospodyń wiejskich w Pietryczach.

II.

Istniejące w kraju specjalne zakłady dla kształcenia kobiet w gospodarstwie domowym i wiejskim, jakkolwiek bez wątpienia bardzo pożyteczne dla jednostek, korzystających z tych zakładów i dla ich rodzin, względnie dla słuźbodawców tych jednostek, nie są jednak w stanie, nawet przy znaczniejszem powiększeniu ich liczby oraz ich rozmiarów, wpływać skutecznie na uzdolnienie całej warstwy dorastających dziewcząt w kraju do należytego prowadzenia gospodarstwa domowego i przypadających u nas kobietom zajęć gospodarstwa wiejskiego.

Ilość tych zakładów będzie zawsze na to za małą i liczba uczenic za szczupłą zwłaszcza, że zakłady te po największej części muszą być internatami, a przytem muszą być dość kosztowne ze względu na internat i na połączone z nimi gospodarstwo wiejskie.

Wskutek takiego stanu rzeczy zachodzi konieczna potrzeba obmyślenia innego jeszcze środka, któryby umożliwił szerokim warstwom ludności zdobycie choćby elementarnych zasad nauki gospodarstwa domowego oraz wiejskiego i to w sposób najmniej kosztowny.

Takim skutecznym środkiem jest, zdaniem Wydziału krajowego, należyte uwzględnienie nauki gospodarstwa domowego i wiejskiego w publicznych szkołach ludowych żeńskich. Potrzebę podawania przy nauce dopełniającej wiadomości i praktyki odnoszących się do przyszłego zajęcia uczniów i uczenic uznaje ustawa szkolna z 23. maja 1895 N. 57 dz. u. kr. i przepisuje w art. 19—22 urządzenia kursów dopełniających rolniczych, przemysłowych lub handlowych. Specjalnie co do nauki dopełniającej dla dziewcząt ogranicza się jednak ustawa do wypowiedzenia w art. 23; „Kursa dopełniające dla dziewcząt mają na celu utwierdzić młodzież w nauce nabytej w szkole codziennej i uzupełnić tę naukę wiadomościami potrzebnymi kobiecie w jej życiu domowym“. W praktyce ta strona praktyczna w wykształceniu młodzieży żeńskiej odnosi się jedynie do nauki robót ręcznych kobiecych odbywanej w 3500 szkołach ludowych i do specjalnych kursów praktycznych dla młodzieży, która ukończyła obowiązkową naukę szkolną. Kursy takie w szerszym zakresie odbywają się jedynie w szkołach wydziałowych we Lwowie i w Krakowie, a tylko w lwowskiej szkole istnieje kurs gospodarstwa domowego.

Wprowadzenie nauki gospodarstwa domowego w publicznych szkołach ludowych żeńskich, mianowicie w wyższych klasach tych szkół i przy nauce dopełniającej wymaga odpowiedniego do udzielania nauki gospodarstwa domowego i wiejskiego przygotowania ze strony nauczycielek publicznych szkół ludowych. Ten kierunek praktycznego przysposobienia przyszłych nauczycielek publicznych szkół ludowych uwzględnia w zasadzie uchwalony przez Wysoki Sejm na posiedzeniu z dnia 4. marca 1907 projekt ustawy o kształceniu nauczycieli, oraz o uzdolnieniu do nauczania w szkołach ludowych.

Owóż w celu poparcia oraz rozwinięcia tego kierunku z jednej strony, a z drugiej w celu jak najrychlejszego zadość uczynienia uczuwanej coraz powszechniej w naszym społeczeństwie potrzebie lepszego wykształcenia kobiet w tych

działach gospodarstwa domowego i wiejskiego, które stanowią odpowiednią dziedzinę dla pracy kobiecej, uważa Wydział krajowy za wskazane urządzenie dla nauczycielek publicznych szkół ludowych peryodycznych kursów obejmujących najważniejsze gałęzie gospodarstwa domowego i wiejskiego.

Nieodzowną potrzebę, oraz pożytek takich kursów udawadniają dostatecznie panujące dziś stosunki w tej dziedzinie wykształcenia kobiecego, niemniej brak praktycznych wiadomości z zakresu gospodarstwa domowego i wiejskiego, z jakim spotykamy się u ogółu nauczycielek publicznych szkół ludowych.

Kandydatki na nauczycielki nie mogą nabyć tych wiadomości w seminarjum nauczycielskiem, w którym zaledwie starczy czasu na wyczerpanie w ciągu lat czterech stosunkowo obszernego programu nauk ogólnie kształcących, na naukę trzech języków i pedagogiki. O praktycznej zaś nauce gospodarstwa wiejskiego nie ma obecnie mowy wobec faktu, że żadno seminarjum nauczycielskie żeńskie nie posiada ani ogrodu szkolnego i pola doświadczalnego, ani też jakichkolwiek innych urządzeń niezbędnych do praktycznej nauki gospodarstwa wiejskiego i domowego. Wskutek takiego stanu rzeczy w przeważnej części wypadków seminarzystka po złożeniu egzaminu dojrzałości i uzyskaniu nominacji na prowizoryczną nauczycielkę, skoro przydzieloną zostanie do szkoły ludowej na wsi i tam przybędzie, nie tylko nie jest uzdolnioną do udzielania wiadomości gospodarczych ani też odpowiedniego objaśniania ustępów czytanek, odnoszących się do gospodarstwa kobiecego, lecz jest wśród obcych jej stosunków wprost bezradną, nie umie bowiem sobie przyrządzić strawy, skroić lub uszyć cokolwiek lub wyprasować rzeczy itp., a cóż dopiero nauczyć tego. Stosunki takie zniechęcają ją od razu do przyszłego zawodu, a z pewnością nie przyczyniają korzystnej opinii o praktyczności urządzeń szkolnych, które nie uczą zaspakajać potrzeb, wchodzących w zakres gospodarczego zadania kobiety.

Projektowane kursy miałyby właśnie na celu zaradzić tym niedostatkom. Nie można również milczeniem pominąć i tej okoliczności, że frekwentantki takich kursów po przyswojeniu sobie odpowiednich wiadomości mogą przez racjonalny chów drobiu, uprawę warzyw itp. osiągnąć nawet materyalne korzyści i ułatwić sobie egzystencję bez uszczerbku dla obowiązków nauczycielskich.

Proponowane kursy mogłyby być dwojakie. Pierwszą formą mogłyby być tzw. kursy wstępne. Tego rodzaju kursy przeznaczoneby były dla ukończonych seminarzystek, które po złożeniu egzaminu dojrzałości i otrzymaniu nominacji na prowizoryczne nauczycielki pobierałyby w czasie od 15. lipca do 30. września naukę gotowania, prasowania, prania i szycia. Nauka ta miałaby przeważnie kierunek praktyczny i byłaby bezpłatną. Miejscem, w którym urządzone być mają takie kursy, mogłyby być w pierwszym rzędzie istniejące szkoły gospodarstwa kobiecego w Albigowej i w Pietryczach, które posiadają odpowiednie siły nauczycielskie i możliwość pomieszczenia kandydatek, następnie zaś, o ile chodzi o szkoły miejskie, większe miasta, w których istnieją szkoły lub kursa gospodarstwa domowego, internaty itp. O ile kurs trwałby po za czas wakacji w czasie, w którym rozpoczęła się już nauka w publicznych szkołach ludowych, otrzymałyby frekwentantki na tę część kursu urlop z pełnymi poborami.

W razie, jeżeliby w owym półtrzecia miesiąca trwającym czasie kursów wstępnych okazała się możliwość udzielania nauki warzywnictwa, sadownictwa i chowu drobiu, wówczas uwzględnić by należało również i te gałęzie gospodarstwa, zwłaszcza, jeżeli w miejscowości urządzenia kursów te ostatnie rodzaje nauki są praktycznie prowadzone np. przez szkoły rolnicze, sadownicze, gospodarstwa domowego itp. Drugim rodzajem takich kursów byłyby kursy stałe, na których kierunek nauki byłby zastosowany do pory roku.

Przedewszystkiem te kursy byłyby przeznaczone dla takich tylko nauczycielek publicznych szkół ludowych, które złożyły egzamin kwalifikacyjny i przez dłuższy czas odbyły samodzielną praktykę nauczycielską, zwłaszcza w szkołach wiejskich. Program nauki obejmowałby najważniejsze gałęzie gospodarstwa domowego i wiejskiego, więc naukę gotowania, prania, prasowania, szycia, warzywnictwo, sadownictwo, chów drobiu i mleczarstwo.

Nauka byłaby teoretyczną i praktyczną, a trwałaby przez przeciąg sześciu miesięcy np. od 15. marca lub 1. kwietnia do 15. lub 30. października w roku.

Nauka byłaby również bezpłatną, a frekwentantki otrzymałyby urlop i pobierałyby przez czas nauki na kursie pełne pobory. Takie kursy mogłyby się odbywać wyłącznie w miejscowościach, gdzie istnieją już szkoły gospodarstwa domowego i wiejskiego, mające charakter internatów, w których frekwentantki mogłyby znaleźć pomieszczenie i utrzymanie za skromną opłatą i gdzie prowadzone jest praktycznie gospodarstwo domowe i wiejskie.

W celu zachęcenia do odbywania takich kursów możliwem by było wprowadzenie przepisów, że przy obsadzaniu posad w szkołach ludowych wiejskich ewentualnie i miejskich przysłuża prawo pierwszeństwa takim kandydatkom, które kursy stałe gospodarstwa domowego i miejskiego pomyślnie ukończyły.

Co się wreszcie tyczy kosztów, jakich wymaga urządzenie takich kursów, oraz ewentualnych trudności ze stanowiska administracji szkolnej, to zaznaczamy, że koszta ograniczałyby się głównie do wydatków na koszta podróży i honorarya prelegentów, na koszta podróży dla nauczycielek, o ileby kursa urządzone były w miejscowościach, gdzie nie ma na miejscu dostatecznej liczby kandydatek na frekwentantki kursów, wreszcie na koszta zastępstwa tych nauczycielek, któreby uczęszczały na kurs, a nie mogły przez ten czas być zastąpionymi przez inne miejscowe siły nauczycielskie.

Zważywszy, że kursy wstępne urządzoneby być miały w czasie feryj szkolnych i w miesiącu wrześniu, koszta zastępstwa ograniczyłyby się do tego jednego miesiąca i wyjątkowo tylko wówczas musiałyby być pokryte, gdy frekwentantki nie możnaby żadną miarą zastąpić inną miejscową siłą nauczycielską.

Zważywszy, że frekwencja w szkołach ludowych wiejskich zmniejsza się znacznie w miesiącach letnich, mogłyby miejscowe siły nauczycielskie zastąpić frekwentantki nawet kursów stałych przez czas trwania kursów w miesiącach letnich, tak że koszta zastępstwa frekwentantek stałych kursów musiałyby być pokryte z funduszu szkolnego krajowego najwyżej przez czas trzech miesięcy. Wobec powyższego nie powinno, zdaniem Wydziału krajowego, urządzenie takich kursów gospodarstwa domowego i wiejskiego dla nauczycielek publicznych szkół ludowych, napotykać na znaczne trudności ze stanowiska administracji szkolnej.

W końcu oznajmiamy, że Wydział krajowy wspólnie z Radą szkolną krajową ma zająć się urządzeniem takich kursów.

Na podstawie powyższego Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Sejm przyjmuje niniejsze sprawozdanie do wiadomości.
2. Sejm wstawia do Rub. X. budżetu funduszu krajowego na r. 1908 do rozporządzenia Wydziału krajowego kwotę **15.000 K.** na zasiłki dla szkół gospodyń wiejskich:

a mianowicie:

- a) w Albigowej 3.500 K;
- b) w Olesku 3.500 K;

c) na zasiłki dla innych szkół i stypendya dla przyszłych nauczycielek w tych szkołach 8.000 K.

Udzielenie subwencji powyższym szkołom może nastąpić po dopełnieniu warunków wymienionych w uchwale sejmowej z dnia 15. marca 1907 roku.

3. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, by w porozumieniu z c. k. Radą szkolną krajową zajął się sprawą urządzenia kursów gospodarstwa domowego i wiejskiego dla nauczycielek publicznych szkół ludowych i aby przedłożył Sejmowi sprawozdanie i wnioski w tym przedmiocie na najbliższej sesji sejmowej.

**Z Rady Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomerji wraz
z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.**

Marszałek krajowy:
St. Badeni, w. r.

Sprawozdawca:
Dr. Tadeusz Pilat, w. r.

